

Codziennie robię się coraz gorszy
Nienawiść rośnie we mnie i gniew
Wszystko co widzę chciałbym rozpiepszyć
Na wszystko pluję i wyć się chce
Ziemia jest szara a niebo czarne
I wredne twarze i nędzny świat
Sznur jest za krótki by się powiesić
Forse przepiłem i jestem sam

Hej, hej, hej, hej
Wypiję jeszcze
Hej, hej, hej, hej
Jedno piwo
Hej, hej, hej, hej
Może jutro
Hej, hej, hej, hej
Los wykiwam

Roboty nie mam już od roku
Paszport ukradli odcieli prąd
Najlepszy kumpel drzwi nie otwiera
Sen o przyjaźni pochłonał mrok
Usta wydają pijacki bełkot
Głowę rozsadza straszliwy ból
Nogi są słabe trzęsą się ręce
Na moim ciele miesięczny brud

Hej, hej, hej, hej
Wypiję jeszcze
Hej, hej, hej, hej
Jedno piwo
Hej, hej, hej, hej
Może jutro
Hej, hej, hej, hej
Los wykiwam